



Wszyscy jesteśmy stworzeni zgodnie z wolą Bożą. W zasadzie my, ludzie, w tym bezkresnym przestworze mamy tylko jedno prawo – prawo wyboru. Po to właśnie żyjemy, by z wolną wolą, samodzielnie, w mnóstwa istniejących wariantów wybrać ten jeden właściwy. Ale jak to często bywa - owa bezgraniczność otumania, oślepia biednego człowieka. Wtedy się wydaje, że wszystko można, iż nie trzeba niczyjej pomocy, człowiek sam jest w stanie decydować o wszystkim, co posiada. I to jest właśnie pycha.

W Pierwszym Liście do Koryntian mówi się: „Cóż masz, czegobyś nie otrzymał? A jeśliś otrzymał, to czemu się chełpisz, tak jakbyś nie otrzymał?” (1 Kor 4, 7). O co w tym chodzi? O nasze talenty, możliwości i wszystko to dobre, czym Pan Bóg nas obdarza w ciągu całego życia. Tak, Bóg nas właśnie OBDARZA. Zapomnieć o tym byłoby zbytnią pewnością siebie. †

Ki

edyś interesowałam się magią, jasnowidztwem i innymi takiego typu rzeczami w kontekście chrześcijaństwa. Bardzo chciałam zrozumieć, dlaczego to jest uważane za grzech. Są przecież babcie, które leczą dzieci, zdejmują różne tam klątwy itp., jest nawet program w telewizji „Walka jasnowidzów”, gdzie się rozwiązuje tyle nieszczęść. Są przecież też mistycy, uznani przez Kościół, którzy działają w świątyniach chrześcijańskich i są uważani za ludzi, posiadających dar od Boga. Dlaczego więc pierwsi są uważani za posłanników diabła i są grzesznikami, a ci drudzy są dziećmi Bożymi.

Faktycznie, istnieje wiele aspektów rozwiązania danego problemu. Zwróciłam uwagę szczególnie na jeden. Człowiek Boży, posiadający prawdziwą więź z wolą Ojca, nigdy się nie zgodzi na to, że cuda, które uczynił, są jego cudami. Taki człowiek przyzna, że to mianowicie Pan Bóg wykorzystuje go, by realizować swą wolę. Taki człowiek będzie bardzo skromny i pokorny. A ten, który się nazywa medium, jest opętany pychą. „To mój dar! Potrafię! Leczę! Zdejmuję klątwy (czas od czasu rzucam)!”. Czyż te słowa może powiedziec dziecko Boże? Czy chrześcijanin, posiadający taki dar, pójdzie robić show? Gdzie tu pokora, skromność? Ich tu nie ma. Jest wyłącznie pycha.

Lucyfer został stworzony jako piękny i mądry cherubin, bliski Bogu. Ale po tym, jak zrozumiał, iż on - wcielenie doskonałości - ma służyć ludziom, tym ubogim stworzeniom, ogarnęła go pycha. Wycofał się z woli Bożej, zbuntował innych takich samych pysznych aniołów, okłamał Ewę, że owoc z drzewa poznania dobra i zła nie zabije jej. Mimo to nie wzniósł się wyżej Stwórcy. Od tamtej pory nazywają go diabłem, co znaczy „kłamca”, bądź inaczej praojcem kłamstwa. Jeśli scharakteryzować diabła, to pierwszą jego cechą powinna zostać wymieniona

pycha, drugą zaś – kłamstwo, będące młodszą siostrą pychy. Pyszny człowiek może się wydawać dobrym i miłym, udawać skromnego i wstydliwego, by wszystkim się przypodobać. Pycha prowadzi do kłamstwa podczas spowiedzi, bo przecież tak trudno się przyznać do tego, iż nie na tyle cudownym się jest, że się jest grzesznym i marnym... By ów grzech pychy zwyciężyć, należy się do niej przyznać. Przyznać do tego przede wszystkim sobie, że bez Ojca nic nie potrafię, że bez Niego jestem bezradny...

Dobrze zapamiętałam słowa, niegdyś usłyszane w kościele: „najgorszym grzechem nie są zdrada, kradzież lub nawet morderstwo. Jest nim pycha. Ponieważ zabójca być może potrafi żałować, zaś pyszny – nie. To znaczy, że nie ma szans na zbawienie. „Każdy bowiem, kto się wywyższa, będzie poniżony, a kto się poniża, będzie wywyższony (Łk 14, 11). Сапраўды, ёсць вельмі шмат аспектаў вырашэння гэтага пытання. Але на адзін з іх я асабліва звярнула ўвагу. Чалавек Божы, той, хто сапраўды мае глыбокую сувязь з воляй Айца, ніколі не пагодзіцца з тым, што цуды, створаныя праз яго, гэта яго асабістае дасягненне, што яны зроблены ім самім! Такі чалавек прызнае, што менавіта Бог карыстаецца ім, як інструментам, каб тварыць сваю волю. Такі чалавек будзе вельмі сціплым і пакорным. А той, хто называе сябе экстрасенсам, апантаны пыхай. “Гэта мой дар! Я магу! Я вылечваю! Я здымаю насланне (калі-нікалі наводжу)!” Ці ж гэта словы Божыя дзіцяці?! Ці пойдзе хрысціянін выстаўляць такі дар на шоу? Дзе тут сціпласць? Дзе пакора? Іх тут няма. Ёсць толькі пыха.

Люцыфер быў створаны прыгожым і мудрым херубімам, бліжкім Богу. Але, калі ён зразумеў, што ён – такі дасканалы – павінен СЛУЖЫЦЬ людзям, гэтым убогім стварэнням, пыха захапіла яго! Ён выйшаў з Божай волі, узняў трэць такіх жа ганарыстых анёлаў, схлусіў Еве, што плён з дрэва пазнання добра і зла не заб’е яе... Але так і не ўзняўся вышэй за Стварыцеля. І называюць яго з тых часоў д’яблам, што значыць “хлус”, а інакш – бацькам хлусні. Калі б трэба было ахарактарызаваць д’ябла, то першай яго рысай была б названа пыха. Другой жа – хлусня. Хлусня – малодшая сястра пыхі. Пыхлівы чалавек хоча здавацца добрым і прыемным, прыкідваецца сціплым і сарамлівым, каб усім падабацца. Пыха вядзе да хлусні ў споведзі, бо так складана прызнацца, што я не такі ўжо і харошы! Што я грэшны і марны чалавек... Каб перамагчы пыху, трэба проста прызнацца. Прызнацца ў першую чаргу сабе, што без Айца мы нічога не можам. Без Яго мы бездапаможныя... Я добра запамятала словы, якія пачула некалі ў касцёле: “Самы страшны грэх – гэта не здрада, не крадзеж і нават не забойства. Гэта пыха. Таму што забойца яшчэ можа пакаяцца, а пыхлівы – не”. А значыць, ён не мае шанцу на збаўленне. “Бо кожны, хто ўзвышае сябе, будзе паніжаны, а хто паніжае сябе, узвысіцца” (Лк 14, 11).